

## LITURGICZNE OBRZĘDY ZWIĄZANE Z ŻYCIEM KOŚCIOŁA LOKALNEGO W ŚWIETLE RYTUAŁU KSIĘCIA BISKUPA KAROLA HOHENZOLLERNA Z 1800 ROKU

### WPROWADZENIE

Konstytucja o liturgii Soboru Watykańskiego II zachęca i ukazuje potrzebę badań teologicznych i historycznych nad liturgią<sup>1</sup>, by przez szczegółową analizę przebadać i przechować całą zdrową tradycję Kościoła świętego<sup>2</sup>. Zgodnie z tą intencją, na szczególną uwagę zasługują rytuały i agendy diecezjalne. Można w nich odnaleźć ogromny zasób materiału koncentrującego życie Kościoła lokalnego wokół sprawowania sakramentów i sakramentaliów. Konstytucja o liturgii świętej z tego też względu podkreśla, że księgi takie zasługują na „jak najrychlejsze zbadanie” i studium historyczno-liturgiczne<sup>3</sup>. Kościół katolicki na Warmii, w całym swoim bogactwie i długiej historii pozostawił dzisiejszym czasom cykl agend i rytuałów własnych, wydawanych w ciągu wieków przez warmińskich biskupów.

Wszystkie warmińskie agendy i rytuały doczekały się już swoich opracowań. Studium agend warmińskich z 1512 i 1520 roku podjął się A. Kolberg<sup>4</sup>. *Agendę* biskupa Marcina Kromera wydaną po Soborze Trydenckim gruntownie opracował W. Nowak, przedstawiając jej genezę oraz problem wpływu jaki wywarła na proces ujednoczenia liturgii sakramentów świętych w Polsce po Soborze Trydenckim<sup>5</sup>. Autor ten dokonał także opracowania *Rytuału Warmińskiego* kardynała Michała Radziejowskiego z 1682 roku<sup>6</sup>. A. Pluta zajął się *Agendą Warmińską* biskupa Szymona Rudnickiego z lat 1616–1617<sup>7</sup>. *Rytuał Warmiński* biskupa Krzysztofa Szembeka z 1733 roku opracował A. Kopiczko<sup>8</sup>, zaś rytuał biskupa Filipa Krementza z 1873 roku opracował M. Klimkowski<sup>9</sup>. Ostatnim rytuałem własnym

<sup>1</sup> KL 16.

<sup>2</sup> Tamże, 23.

<sup>3</sup> Tamże, 25.

<sup>4</sup> A. Kolberg, *Die älteste Agende in der Diözese Ermland und im Deutschordenstaate Preussen nach den ersten Druckausgaben von 1512 und 1520*, Braunsberg 1903.

<sup>5</sup> W. Nowak, *Geneza Agendy biskupa Marcina Kromera*, SW 6(1969); *Agenda biskupa Marcina Kromera w dziele ujednoczenia liturgii sakramentów św. w Polsce po Soborze Trydenckim*, SW 12(1975).

<sup>6</sup> W. Nowak, *Życie liturgiczne na Warmii na przelomie XVII i XVIII wieku w świetle Rytuału (1682) kardynała Michała Radziejowskiego biskupa warmińskiego*, SW 27(1990).

<sup>7</sup> A. Pluta, *Agenda Warmińska biskupa Szymona Rudnickiego z lat 1616–1617*, Olsztyn 1989 (maszynopis — Biblioteka WSDMW „Hosianum” w Olsztynie).

<sup>8</sup> A. Kopiczko, *Rytuał Warmiński biskupa Krzysztofa Andrzeja Jana Szembeka z 1733 roku*, RTK 32(1985), z. 4.

<sup>9</sup> M. Klimkowski, *Służba Boża w świetle Rytuału Warmińskiego z 1873 roku biskupa Filipa Krementza*, Elbląg 1998 r., (maszynopis — BSemEl).

diecezji warmińskiej biskupa Maksymiliana Kallera z 1939 roku zajął się W. Skibicki<sup>10</sup>.

Rok 1800 przyniósł także Kościołowi na Warmii nową księgę liturgiczną. *Rytuał* księcia biskupa Karola Hohenzollerna z 1800 roku wnosił do służby Bożej w liturgii Kościoła język staroniemiecki, oraz nie opisane w poprzednich agendach obrzędy związane z życiem lokalnego Kościoła. Przygotowanie *Rytuału* zlecił biskup Hohenzollern w roku 1799 nowo mianowanemu oficjałowi generalnemu — Polakowi — ks. Janowi Cichowskiemu<sup>11</sup>. Wcześniejsze tłumaczenia *Rytuału Rzymskiego* na język niemiecki nie miały miejsca. Jedynie w roku 1750 wydrukowano w Braniewie niemiecką wersję sprawowania liturgii sakramentu chrztu świętego, małżeństwa i namaszczenia chorych<sup>12</sup>. Cichowski do opracowania *Rytuału* zatrudnił Josepha Rohwalda, proboszcza z Glockstein (Cerkiewnik), zasłużonego wieloma pracami naukowymi dla diecezji<sup>13</sup>.

Imprimatur księcia biskupa otrzymał *Rytuał* 18 lipca 1799 roku w Oliwie, druk zaś ukończono w roku 1800<sup>14</sup>. Nowa liturgiczna księga składała się z trzech części: o sakramentach, o obrzędach z życia Kościoła lokalnego i o błogosławieństwach. Szczególny wymiar i znaczenie wydają się mieć obrzędy związane z życiem Kościoła lokalnego. Prawo pruskie zakładało, że społeczność kościelna składa się z członków duchownych i świeckich. Zarząd zasobami majątkowymi kościołów należał do kolegiów kościelnych, w skład których wchodził proboszcz oraz wityrcy, czyli zarządcy kościelni<sup>15</sup>. *Rytuał*, który zawierał obrzędy liturgiczne związane z zaprzysiężeniem i wprowadzeniem w urząd proboszcza oraz wityrków znakomicie odpowiadał wymaganiom obowiązującego prawa. Zapis tekstów cytowanych w niniejszej pracy jest zgodny z zapisem podanym w *Rytuale*, w języku staroniemieckim.

## WPROWADZENIE NOWEGO PROBOSZCZA W POSŁUGĘ KOŚCIOŁA

### a. Rys historyczny i geneza urzędu proboszcza

Historia urzędu proboszczowskiego jest ściśle związana z historią parafii. „Paroika”<sup>16</sup>, „paroecia”, „parochia” znaczy tyle co miejsce sąsiednie. W początkach

<sup>10</sup> W. Skibicki, *Rytuał Warmiński biskupa Maksymiliana Kallera z 1939 roku*, Elbląg 1995 (maszynopis — BSemEl).

<sup>11</sup> F. Hipler, *Geschichte des ermlandischen Diözesenrituale*, *Pastoralblatt für die Diözese Ermland*, Braunsberg 3(1869), s. 44; por. J. Obłąk, *Stosunek niemieckich władz kościelnych do ludności polskiej w diecezji warmińskiej w latach 1800–1870*, Lublin 1960, s. 29.

<sup>12</sup> „Ritus baptizandi parvulos item copulandi et benedicti matrimonium ac extremam unctionem conferendi ex latino in Germanicum translatus. Anno MDCCL reimpressus. Braunsbergae typis Collegii S.J. 64 s. 4<sup>o</sup>” (F. Hipler, *Geschichte...*, s. 44, przypis 11).

<sup>13</sup> Tamże, s. 44.

<sup>14</sup> Tamże, s. 46.

<sup>15</sup> Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten Neue Ausgabe. II Theil, 2. Band, Berlin 1806, § 217.

<sup>16</sup> „Termin ten oznaczał zespół domostw i mieszkańców sąsiadujących; u chrześcijan miał początkowo zabarwienie mistyczne, gdyż oznaczał miejsce pobytu w obcym kraju”. (T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, t. 2, Olsztyn 1986, s. 257, przypis 2).

Kościół oznaczał terytorium, na którym biskup wykonywał swą władzę, a więc dzisiejszą diecezję. Jedynym duszpasterzem był biskup, któremu pomagali kapłani i diakoni<sup>17</sup>.

Historia urzędu proboszcza rozpoczyna się od pojawienia się ośrodków duszpasterskich poza miastem biskupim. Ośrodki takie dały początek parafiom, a kapłana który stał na ich czele początkowo nazywano różnie: *presbyter parochianus*, *parochitanus*, *parochialis*, *parochiensis*, *dioecesanus*. Od VI wieku kapłana rządzącego kościołem chrzcielnym na wsi, sprawującego pieczę nad sąsiednimi kościołami filialnymi nazywano archiprezbiterem. Od wieku IX, rządzącą parafią nazywano plebanem (*plebanus*), duszpasterzem (*pastor*), rektorem kościoła (*rector ecclesiae*); nazwy wywodzą się z funkcji, jakie rządcą pełnił<sup>18</sup>. Termin łaciński „*paro-chus*”, na oznaczenie kapłana rządzącego parafią, przyjął się powszechnie po Soborze Trydenckim. Najczęściej używany termin polski „proboszcz”, pochodzi raczej od niemieckiego słowa „*probst*” i niesie ze sobą treść: przełożony, rządcą<sup>19</sup>.

Proboszcz zawsze podlegał władzy biskupa diecezjalnego, jednakże powoływano go w różny sposób. Jeżeli kościół parafialny został wybudowany z inicjatywy i staraniem diecezji, proboszcza wybierało miejscowe duchowieństwo, niekiedy przy aprobacie wiernych parafii. Jeżeli kościół powstał dzięki fundacji jakiejś osoby fizycznej lub prawnej, kandydata na proboszcza mógł wyznaczyć fundator. Ogólnie, nad obsadzeniem parafii czuwał biskup diecezjalny, choć w niektórych sytuacjach zastrzeżone było ono Stolicy Apostolskiej<sup>20</sup>.

W celu zapewnienia parafii właściwego kierownictwa Sobór Trydencki nakazywał wyłanianie kandydatów na urząd proboszcza poprzez specjalny egzamin, który przyjął nazwę konkursu<sup>21</sup>. Wakat parafii biskup był zobowiązany ogłosić publicznym edyktem, oraz wezwać zainteresowanych wakującym probostwem do zapisania się na listę kandydatów i do stawienia się na odpowiedni egzamin<sup>22</sup>. Istotą urzędu proboszcza była troska o zbawienie dusz, a wszystkie jego prawa i obowiązki wypływały z duszpasterstwa jako swego źródła<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> F. Bączkowi cz, *Prawo kanoniczne*, t. 1, Opole 1957, s. 574.; „Der Bischof der civitas versah mit Hilfe der Presbyter u. Diakonen die Seelsorge für die Stadt u. von hier aus auch für das Land. So war es zum Teil bis ins 8. Jahrh. Sein Bezirk hieß parochia, später dioecesis.” (A.M. Koeniger, *Pfarrrei*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, pod red. M. Buchberger, Bd. 8, Freiburg, 1936, kol. 188).

<sup>18</sup> T. Pawluk, *Prawo...*, s. 261.

<sup>19</sup> E. Sztafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, Warszawa 1985, s. 198.

<sup>20</sup> T. Pawluk, *Prawo...*, s. 261.

<sup>21</sup> „Pfarrkonkurs, eine Prüfung, die einem Kandidaten als geeignet für die Verwaltung einer Pfarrei erweisen soll. Das Konzil v. Trident hat den Pf. eingeführt (Sess. XXIV c. 18 de ref.) als Spezialkonkurs: bei Erledigung einer Pfarrei wurde unter den Bewerbern eine Prüfung abgehalten, dann dem Würdigsten die Pfarrei verliehen”. (J. Krieg, *Pfarrkonkurs*, w: *Lexikon...*, kol. 196). „In regionibus in quibus paroecianum provisio fit per concursum sive specialem ad normam const. Benedicti XIV *Cum illud*, 14. Dec. 1742, sive generalem, haec forma retineatur, donec Sedes Apostolica aliud decreverit”. (*Codex Iuris Canonici*, Roma 1918, kan. 459 § 4).

<sup>22</sup> T. Pawluk, *Prawo...*, s. 262.

<sup>23</sup> „Parochus est sacerdos vel persona moralis cui paroecia collata est in titulum cum cura animarum sub Ordinarii loci auctoritate exercenda.” (CIC kan 451 § 1).

## b. Obrzędy liturgiczne wprowadzenia nowego proboszcza

Chociażby ktoś otrzymał już tytuł do jakiegokolwiek beneficjum, to jednak nie mógł jeszcze wykonywać praw i obowiązków z nim związanych, dopóki nie został wprowadzony w posiadanie beneficjum przez właściwego przełożonego kościelnego. Nikt na własną rękę nie mógł objąć w posiadanie beneficjum, które mu zostało nadane<sup>24</sup>.

*Rytuał* Hohenzollerna podawał obrzęd wprowadzenia nowego proboszcza do wyznaczonego mu kościoła. Zatytułowany był on: „Die Einführung eines neuen Pfarrers in seine Kirche”<sup>25</sup>. Ordynariusz miał opróżnioną parafię obsadzić w ciągu sześciu miesięcy, chyba że jego zdaniem szczególne okoliczności przemawiały za odłożeniem obsadzenia<sup>26</sup>.

*Rytuał* zalecał, aby pełnomocnik biskupa<sup>27</sup>, zważywszy na swój tytuł po sprawdzeniu autentyczności i oryginalności dokumentów inwestytury, czyli uposażenia proboszcza, zatroszczył się o zwołanie duchowieństwa i ludu do świątyni, ze względu na świadectwo, które ma być dane. Na liturgię tę miały też wzywać nie zwykle, ale większe dzwony<sup>28</sup>.

Duchowieństwo i wierni gromadzili się przed zamkniętymi drzwiami kościoła gdzie rozpoczynał się obrzęd. Wprowadzający, jak i wprowadzany proboszcz ubrani w komże i stuły kłękali przed drzwiami świątyni<sup>29</sup>. W tym miejscu wprowadzający rozpoczynał liturgię od wezwania: „Unsere Hülfe sei im Namen des Herrn”, na co padała odpowiedź: „Der Himmel und Erde erschaffen hat”<sup>30</sup>. Następnie odmawiał na przemian z nowym proboszczem psalm 50: „Gott! Erbarme dich meiner nach der Größe deiner Barmherzigkeit...”, wzywając Bożego miłosierdzia<sup>31</sup>.

Po psalmie, sam wprowadzający rozpoczynał wersety: „Herr erbarme dich unser. Christe! Erbarme dich unser. Herr! Erbarme dich unser”, po których mówił modlitwę Pańską „Vater unser”. Dalej w postawie stojącej odmawiał kolejne

<sup>24</sup> „Nemo possessionem beneficii sibi collati aut propria auctoritate capiat, aut non emissā fidei professione, si agatur de beneficiis pro quibus haec fidei professio praescripta sit.” (CIC kan 1443 § 1); „Wprowadzenie biskupa w posiadanie (missio in possessionem) zowie się intronizacją, bo biskup siada na swojej katedrze czyli na tronie; kanonika: instalacją, bo kanonik wobec kapituły i delegata biskupa zajmuje swą stalle; proboszcza i innych beneficjantów: instytucją lub inwestyturą”. (F. Bączkowiak, *Pravo...*, s. 394).

<sup>25</sup> RH 1800, s. 262–289.

<sup>26</sup> A.M. Koeniger, *Pfarrei*, kol. 191.

<sup>27</sup> „Kapłan instytuowany na proboszcza nie może objąć parafii w posiadanie własną powagą, lecz musi być wprowadzony w jej posiadanie przez miejscowego ordynariusz lub jego delegata, np.: przez dziekana”. (F. Bączkowiak, *Pravo...*, s. 585); „Dalszym aktem było wprowadzenie w urząd. Na zlecenie biskupa dokonywał tego sąsiedni proboszcz lub archidiakon”. (W. Ójciak, *Ze studiów nad synodami polskimi*, Lublin 1982, s. 51).

<sup>28</sup> „Executor requisitus a Plebano seu Beneficiato, vigore tituli sui, visis authenticis et originalibus literis Investiturae seu provisionis illius, curet convocari Clerum et populum ad templum pro testimonio, per pulsum campanae majoris”. (Rituale Sacramentorum Caroli de Hohenzollern, A. D. 1800, s. 262).

<sup>29</sup> „Et introducens et introducendus superpelliceo et stola induti ante fores templi genua flectunt”. (Tamże).

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> „Et oret cum ipso Psalmum 50: quilibet versum suum”. (Tamże).

wersety: „Und führe uns nicht in Versuchung...”<sup>32</sup>. Potem *Rytuał* podawał modlitwę: „Reiche o Herr deinem Diener die Hand der himmlischen Hülfe...”, w niej wprowadzający błagał Boga o Jego pomoc niebiańską, której przyszyły proboszcz całym sercem potrzebował<sup>33</sup>.

Następnie pełnomocnik biskupa wręczał proboszczowi klucze<sup>34</sup> do drzwi kościoła, wypowiadając formułę: „Nimm hin diese Schlüssel, und schließ mit denselben für alle diejenigen, auf und zu, für welche und so oft es nötig ist: im Namen des Herrn”. Słowa te i gest przekazania w ręce proboszcza kluczy, były znakiem przekazania władzy nad parafią i całą jej społecznością<sup>35</sup>.

Potem biskupi delegat, po otwarciu kościoła, wprowadzał proboszcza do jego wnętrza podając mu stulę i wypowiadając słowa zaproszenia: „Geh hinein in das Haus Gottes, dessen Güte dich zu Dienste dieser Kirche berufen hat, damit du dereinst mit der dir anvertrauten Heerde eben so ins ewige Leben eingehen mögest. Durch Christum unsern Herrn. Amen”<sup>36</sup>. Po słowach zachęty skrapiał proboszcza wodą święconą.

Następnie *Rytuał* zalecał aby obydwaj, poprzedzani przez duchowieństwo, które dotąd stało przed drzwiami, udali się do ołtarza, gdzie uklękawszy modlili się przez chwilę, a potem wstąpili na podium ołtarza<sup>37</sup>. Tu zaś, wprowadzający przekazywał władzę nad nim mówiąc: „Auf Befehl und im Namen unseres Durchlauchtigsten und Hochwürdigsten Fürstbischofes N.N. setze ich dich in den körperlichen und wirklichen Besitz dieser Kirche ein...”<sup>38</sup>. Była to formuła, w której wprowadzający z polecenia i w imieniu biskupa ustanawiał wprowadzanego proboszczem, przez materialne i rzeczywiste powierzenie mu kościoła oraz zamianowanie go jego rządcą. Delegat nakazywał też proboszczowi troskę o zbawienie dusz — duszpasterzowanie wspólnocie parafialnej, przestrzegając, aby sumiennie zarządzał, tak aby mógł złożyć sprawę w dzień Bożego Sądu. Wprowadzający kończył formułę błogosławieństwem: „Im Namen des Vaters, und des † Sohnes, und des heiligen Geistes. Amen”<sup>39</sup>.

Proboszcz uczyniwszy znak krzyża, stojąc na środku ołtarza całował go i przechodził na stronę epistoły zwracając się ku ludowi. Wprowadzający zaś stojąc po stronie ewangelii powierzał wprowadzanemu wspólnotę wiernych, jak też wspólnocie nowego proboszcza. Czynił to zwracając się do całej społeczności w sposób jaki podawał *Rytuał* lub podobny<sup>40</sup>. Delegat zwracał się do wszystkich

<sup>32</sup> Tamże, s. 265–266.

<sup>33</sup> Tamże, s. 266.

<sup>34</sup> „Ten, kto był w posiadaniu klucza do domu Dawidowego, miał dostęp do króla (Iz 22,22). Ten, kto ma klucz do królestwa Bożego, ma też władzę sądzenia i udzielania łaski...” (G. H e r r g o t t, *Klucz, w: Praktyczny słownik biblijny*, pr. zb. pod red. A. G r a b n e r - H a i d e r a, Warszawa 1995, kol. 558).

<sup>35</sup> Mt 16,18; 18,18.

<sup>36</sup> „Aperto posthac per eum ostio, inducat eum, porrecta ei stola...” (RH 1800, s. 266).

<sup>37</sup> „Deinde praecedente Clero, qui hactenus in templo ad fores praestolabatur, vadunt ad summum Altare, ubi ambo genua flectentes facta brevi oratione ascendunt ad planum Altaris”. (Tamże, s. 267).

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> „Quo peracto Introductus facto signo Crucis in medio Altaris exosculetur illud, et in Cornu Epistolae consistat versus populum, Introducens vero in cornu Evangelii locatus Introducto communitatem suam, nec non Introductum communitati commendat. Introducens ad Communitatem in hunc vel similem modum...”. (Tamże, s. 268).

obecnych słowami: „Ich habe die Ehre, (das Vergnügen) euch, M.Z. in der Person des Hoherwürdigen Herrn N.N. euern neuen Pfarrer hier vor dem Altare des Herrn öffentlich vorzustellen...”<sup>41</sup>, co znaczyło, że ma zaszczyt i przyjemność przedstawić wszystkim publicznie w osobie najprzewielebniejszego N.N. (wymieniał imię) nowego proboszcza przed ołtarzem Pańskim, który został ustanowiony z zarządzenia biskupa, głównego pasterza warmińskiego Kościoła i na mocy zatwierdzenia samego króla i władcy<sup>42</sup>. Przemówienie miało na celu ukazać obowiązki proboszcza i oparte było, jak przystało na prawdziwą katechezę, na obrazach biblijnych.

Przez pierwszą część tej swoistej katechezy przewijały się teksty z listów św. Pawła Apostoła do Tymoteusza i Tytusa. Tam można było, jak mówił delegat, znaleźć wszystko co powinien czynić proboszcz jako dobry duszpasterz<sup>43</sup>. Wszystkie bowiem oczy wpatrzone są w duszpasterza jako nauczyciela, a jego życie musi być nie tylko otwartą księgą ludu, lecz sam jego dom musi być jakby latarnią i nauczycielem przyzwoitości<sup>44</sup>. Proboszcz ma być nauczającym, a jego nauką ma być miłość Boga i bliźniego całym sercem. Musi nauczać, jak nauczał apostoł Piotr: „Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla!” (1 P 2,17), oraz apostoł Paweł: „Každy niech będzie poddany władzom...” (Rz 13,1)<sup>45</sup>.

W drugiej części katechezy delegat zwracając się do ludu wyjaśniał i opisywał obowiązki i powinności wiernych względem proboszcza<sup>46</sup>. Pierwszym zadaniem ludu było posłuszeństwo wobec nauczania proboszcza. Prowadzący zwracał uwagę na to, co mówi św. Paweł Apostoł do Hebrajczyków w swoim liście, aby wszyscy byli posłuszni przełożonym, oraz im ulegli, ponieważ to oni czuwają nad duszami i będą zdawać z tego sprawę<sup>47</sup>. Drugim obowiązkiem jaki podawał wiernym w swej katechezie pełnomocnik biskupa miał być najgłębszy szacunek jakim mieli oni darzyć osobę proboszcza<sup>48</sup>. Tekst przemówienia podawał także i w tym przypadku fragmenty biblijne, którymi można było uargumentować tę powinność. Szczególną

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> „...der mittelst der Verordnung SR. Durchlaucht, unsers Hochwürdigsten Fürstbischofes, als geistlichen Oberhirten der Ermländischen Kirche N.N., in diese erledigte Pfarrstelle eingesetzt, und kraft der Allerhöchsten Vestätigung Sr. Majestät, unsers Allergnädigsten Königes und Landesherrn, im Besitze und Genusse der Rechte dieser Pfarrstelle befestiget ist”. (Tamże).

<sup>43</sup> „Was ein rechtschaffener Seelsorger sein, und thun soll, finden wir sowohl in den gedachten Briefen des h. Apostels an den Timotheum und Titum, als in vielen andern Schriftstellen”. (Tamże, s. 272).

<sup>44</sup> „Aller Augen sind berechtigt auf einen Seelsorger als den Lehrer zu sehen, und sein Leben muß daher nicht nur ein offenes Buch des Volkes sein, sondern selbst sein Pfarrhaus muß gleichsam ein Leuchthurm und ein Lehrmeister der öffentlichen Zucht sein”. (Tamże, s. 274–275).

<sup>45</sup> „Der Inhalt seiner Lehre muß sein: Liebe Gott von deinem ganzen Herzen, Liebe deinen Nächsten als dich selbst... Er muß lehren, wie der h. Peter lehrte: Ehret Jedermann...” (Tamże, s. 277).

<sup>46</sup> „Ihr habt nun, M.Z. gehört, welches die Pflichten eines Seelsorges sind; und es bleibt mir nur noch übrig euch eure Pflichten gegen den Seelsorger zur erklären”. (Tamże, s. 279–280); „Zebranyim parafianom polecał w imieniu biskupa, aby wprowadzonego w urząd rektora kościoła uznali za swego prawdziwego proboszcza i legalnego pasterza, aby w rzeczach godziwych i słusznych okazywali mu posłuszeństwo, do niego a nie gdzie indziej bez jego pozwolenia zwracali się o sakramenty św. i sakramentalia (pabula salutis) i wreszcie, aby oddawali mu należne czynsze, opłaty, daniny i dziesięciny”. (W. Wójcik, *Ze studiów...*, s. 51).

<sup>47</sup> „Von diesen ist die erste Pflicht die Folgsamkeit gegen seine Lehren”. (RH 1800, s. 280).

<sup>48</sup> „Die zweite Pflicht ist die Ehrerbietigkeit gegen die Person euers Pfarrers”. (Tamże, s. 281).

uwagę zwracał prowadzący na słowa płynące w nauczaniu proboszcza, porównując je do słów samego Chrystusa<sup>49</sup>.

Przemawiający pouczał także o trzecim i czwartym obowiązku jakimi były: zaufanie i słuszna wdzięczność wiernych wobec swojego duszpasterza<sup>50</sup>. Proboszcz był bowiem tym, który pracował dla zbawienia powierzonego sobie ludu, był sługą Bożego ołtarza, oraz tym który obwieszczał naukę Chrystusa — Ewangelię<sup>51</sup>. Wszystkie te prawdy poddane zrozumieniu pobożności zgromadzonych nie mogły być nieznane. Delegat więc chciał jeszcze na koniec pouczyć wszystkich słowami św. Pawła Apostoła, aby wierni przyoblekli się nade wszystko w miłość, która jest więzią doskonałości (Kol 3,14), aby utrzymywali pośród siebie pokój, a Bóg pokoju i miłości będzie pośród nich (2 Kor 13,11). Prosił także aby wzajemnie sobie pomagali, dźwigając jedni drugim ich ciężary i tak wypełniali prawo Chrystusa (Gal 6,2)<sup>52</sup>. Zachęcał także, aby parafian z proboszczem łączyły zawsze wzajemny szacunek, miłość, zaufanie i zrozumienie, aby jako chrześcijanie i jako dzieci parafii ze swoim proboszczem stanowili jedno serce i jedną duszę<sup>53</sup>.

Na koniec przemówienie biskupiego delegata przechodziło w modlitwę skierowaną do Jezusa Chrystusa, Boga miłości i pokoju, z prośbą, aby zesłał on swoją łaskę i błogosławieństwo na pasterza tego Kościoła i wszystkich parafian<sup>54</sup>. Po skończonej katechezie zarówno przemawiający jak i proboszcz zstępowali na najniższy stopień ołtarza, podczas gdy chór wykonywać miał antyfonę o patronie kościoła<sup>55</sup>. Werset i modlitwę po niej odmawiał nowy proboszcz, a gdy skończył, śpiewał na przemian z chórem Hymn Ambrożyjski: „Dich, o Gott! Loben wir, dich o Herr! preisen wir...”<sup>56</sup>. Po pieśni pełnomocnik biskupa prowadził proboszcza ze świątyni na plebanię<sup>57</sup>. W tym miejscu wprowadzający mówił: „Der Friede sei mit diesem Hause”. „Und allen denen, die darin wohnen” — odpowiadano. Wtedy odmawiał modlitwę: „Wir bitten dich, o Herr...”, w której błagał Boga aby zstąpił na to mieszkanie, zachował od wszelkiego zła i rozkazał strzec je swojemu

<sup>49</sup> „Wer euch höret, sagt er Luk. 10,16. der höret mich. Wer euch verachtet, der verachtet mich”. (Tamże, s. 282).

<sup>50</sup> „Die dritte Pflicht ist das Zutrauen gegen euern Pfarrern”. (Tamże); „Die vierte Pflicht ist die gerechteste Erkenntlichkeit gegen euern Seelsorger”. (Tamże, s. 283).

<sup>51</sup> „Er ist Arbeiter an eurer Seligkeit, der Diener des göttlichen Altars, und derjenige, der euch die Lehre Christi, das Evangelium verkündiget”, (Tamże).

<sup>52</sup> „Da alle diese Wahrheiten den Einsichten eurer Frömmigkeit nicht unbekannt sein können...”. (Tamże, s. 285).

<sup>53</sup> „Gegenseitige Hochachtung, Liebe, Zutrauen, und Einverständniß soll euch mit euerm Pfarrer so genau verbinden, daß ihr als Christen miteinander, und als fromme Pfarrkinder mit euerm besten Pfarrern ein Herz und eine Seele ausmachtet”. (Tamże, s. 285–286).

<sup>54</sup> „Und Jesus Christus, der Gott der Liebe und des Friedens, wird seine göttliche Gnade, und seinen Segen über euren Hirten sowohl, als über euch, seine Heerde in reichem Maaße ausgießen”. (Tamże, s. 286–287).

<sup>55</sup> „Peracto sermone ambo ad infimum altaris gradum descendunt, cantatur a choro Antiphona de Patrono Ecclesiae cum versu et Collecta, quam introductus Parochus dicit...”. (Tamże).

<sup>56</sup> „...qua finita Humnus Ambrosianus alternatim cum choro decantatur...”. (Tamże); „Te Deum (Ciebie Boże) hymn starochrześcijański przypisywany św. Ambrozemu (hymn Ambrożyjski); śpiewany jako uroczyste dziękczynienie na zakończenie roku, podczas obchodów jubileuszowych, przede wszystkim jednak wcześniej rano w niedziele i święta na zakończenie modlitwy nocnej”. (R. Berger, *Te Deum*, w: *Mały słownik liturgiczny*, Poznań 1990, s. 163).

<sup>57</sup> „Postremo de templo intrando domum Parochialem dicat Introducens...”. (RH 1800).

świętemu aniołowi. Tak kończył się obrzęd wprowadzenia nowego proboszcza. *Rytuał* podawał jeszcze dodatkowe formuły, używane w przypadkach, kiedy parafia była beneficjum papieskim<sup>58</sup>, lub w przypadku pomniejszych beneficjów, szczególnie zaś wikariuszowskich, ołtarzowych i innych<sup>59</sup>.

## WPROWADZENIE W URZĄD NOWEGO ZARZĄDCY KOŚCIELNEGO

### a. Rys historyczny i geneza instytucji zarządcy kościelnego

Na przestrzeni od XVI do XVIII wieku włącznie, w źródłach polskiego ustawodawstwa prowincjonalnego i diecezjalnego, w protokołach wizytacyjnych, zapiskach sądowych, napotykamy na działalność świeckich zarządców majątku kościelnego. Zarządcy ci występowali pod różnymi nazwami: *vitrici*, *vitrici ecclesiae*, *questores seu petitores ecclesiarum*, *viri ecclesiastici*, *collectores elemosynarum pro fabricis ecclesiasticis*, *provisores ecclesiarum*, ale najczęściej pod nazwą „vitrici”. Łacińskie słowo „vitricus” znaczy dosłownie „ojczym”. Nie trudno więc dopatrzeć się analogii pomiędzy ojczymem, który w zastępstwie ojca opiekuje się rodziną, a „witrykusem”, który w zastępstwie Kościoła lub jego zarządcy opiekuje się majątkiem kościelnym<sup>60</sup>.

W języku polskim świeckich zarządców majątku kościelnego nazywano „provizorami” lub „witrykusami”. W Niemczech witrykusów nazywano inaczej: „Kirchenvater” lub „Kirchenvorsteher”, a ich urząd „Kirchenvateramt”, „Kirchenvorsteheramt”<sup>61</sup>. Proboszcz więc do pomocy w wykonywaniu swoich obowiązków duszpasterskich mógł mieć wikarego lub wikarych, organistę, zakrystiana i wspomnianych witryków<sup>62</sup>.

W Polsce od XIV wieku poczęto regulować sprawę powoływania przedstawicieli parafii — witryków, do kontroli dochodów kościelnych. Miały ich powoływać następujące strony: proboszcz, patron kościoła i starszyzna parafialna<sup>63</sup>. Zadaniem witryków było gromadzenie i przechowywanie funduszków na potrzeby kościelne i wydatkowanie ich w porozumieniu z proboszczem<sup>64</sup>. Znaczący to, że zarządzali oni łącznie z proboszczem tak zwanym „peculicum ecclesiasticum” czyli majątkiem kościelnym, w przeciwieństwie do „peculicum clericale” czyli majątku beneficjalnego, którym zarządzał sam beneficjant. Kościół nie uważał nigdy tych osób za głównych zarządców, ale tylko za pomocników w zarządzaniu dochodami kościel-

<sup>58</sup> „Si vero autoritate Papae possessio danda est, Introducens dicat: Auf Befehl und im Namen unsers Herrn und Heiligen Vaters des Pabstes N.N. setze ich dich...” (Tamże, s. 288).

<sup>59</sup> „Im simplicibus vero Beneficiis utpote Vicariis et Altaristis, ac caeteris Introducens, ut supra...” (Tamże, s. 288–289).

<sup>60</sup> S. Sołtyszewski, *Geneza instytucji witrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, Prawo kanoniczne, 2(1959), nr 1–2, s. 425.

<sup>61</sup> Tamże, s. 426.

<sup>62</sup> W. Odyńiec, *Duszpasterstwo parafialne w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, SP 21–22 (1990/91), s. 23.

<sup>63</sup> Allgemeines..., § 552.

<sup>64</sup> M. Józefczyk, *Średniowiecze Elbląga*, Elbląg 1996, s. 71.



nymi, tzw. „fabrica ecclesiae”<sup>65</sup>. Dobro Kościoła jednakże było główną przyczyną powoływania zarządców kościelnych. Z biegiem czasu przekonano się bowiem, że oddanie majątku kościelnego w ręce jednego człowieka, choćby kapłana, było rzeczą niewskazaną i niebezpieczną<sup>66</sup>.

Obowiązujące prawo nakazywało, aby zarządca przed rozpoczęciem urzędu złożył wobec ordynariusza miejsca lub dziekana przysięgę, że będzie sumiennie wypełniał obowiązki<sup>67</sup>. Należało też sporządzić dokładny spis nieruchomości, podać ich opis i cenę, a administrator — zarządca miał taki inwentarz podpisać<sup>68</sup>. Zarządcy po objęciu urzędu mieli do wypełnienia cały szereg obowiązków. Przede wszystkim powinni urząd swój spełniać z pilnością ojca rodziny, czuwać nad zleconymi ich opiece dobrami, aby nie przepadły bądź nie poniosły szkody. Zarządcy musieli też przestrzegać wszystkich przepisów prawa kanonicznego i państwowego, pobierać dokładnie i w terminie dochody, korzystnie je ulokować, oraz prowadzić należycie księgi dochodów i rozchodów<sup>69</sup>.

Wydaje się, że rola wityrków nie polegała tylko na zarządzaniu majątkiem kościelnym. Byli oni też swego rodzaju łącznikami pomiędzy proboszczem a parafianami, dlatego można w tym upatrywać ich większego znaczenia. Instytucjonalnymi współpracownikami proboszcza byli organiści, ludzie świeccy, spełniający ważną rolę podczas służby Bożej i ewentualnie przy nauczaniu dzieci; równocześnie pracowali w szkołach parafialnych. Wityrcy natomiast spełniali także pomocnicze funkcje liturgiczne, asystując przy nabożeństwach, dbając o wygląd kościoła oraz zaspokojenie jego potrzeb czysto ekonomicznych. Ponadto byli także zaprzysiężonymi reprezentantami parafian przy proboszczu<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> S. Sołtyszewski, *Geneza...*, s. 429–430.; „Quod si laicis partes quaedam in administratione bonorum ecclesiasticorum vel ex legitimo foundationis seu erectionis titulo vel ex Ordinarii loci voluntate competant, nihilominus universa administratio nomine Ecclesiae fiat, ac salvo iure Ordinarii visitandi, exigendi rationes et praescribendi modum administrationis” (CIC kan. 1521 § 2).

<sup>66</sup> S. Sołtyszewski, *Geneza...*, s. 432.

<sup>67</sup> „Debent se bene et fideliter administraturos coram Ordinario loci vel vicario foraneo iureiurando cavere”. (CIC kan. 1522 § 1).

<sup>68</sup> „Fiat accuratum ac distinctum inventarium, ab omnibus subscribendum, rerum immobilium, rerum mobilium pretiosarum aliarumve cum descriptione atque aestimatione earundem; vel factum antea inventarium acceptetur adnotatis rebus que interim amissae vel acquisitae fuerint”. (CIC kan. 1522 § 2).

<sup>69</sup> F. Bączkowiak, *Prawo kanoniczne*, t. 2, Opole 1958, s. 578.; „Wityrcy nadmiar zebranych pieniędzy wpłacali do kasy miejskiej, skąd w razie potrzeby mogli je odebrać. Miasto mogło więc czasowo nie tylko korzystać z pieniędzy kościelnych, lecz również, gdy wydatki kościelne przewyższyły wpływy — udzielać kościołowi pożyczek. W zachowanych księgach rachunkowych Starego Miasta Elbląga znajduje się wiele takich wpisów, mogących być podstawą do oddzielnego opracowania”. (M. Józefczyk, *Średniowiecze...*, s. 71); „Najtrudniejszą sprawą jest ustalenie korzyści, jakie mieli z pełnienia swoich funkcji, źródła mówią na ten temat niewiele. Do prestiżowego wynagrodzenia należał uroczysty pochówek, do materialnego — ewentualne dzierżawienie gruntów plebańskich...”. (W. Odyńiec, *Duszpasterstwo...*, s. 28).

<sup>70</sup> Tamże, s. 23.

## b. Obrzędy liturgiczne wprowadzenia nowego zarządcy kościelnego

*Rytuał* Hohenzollerna podawał obrzęd zaprzysiężenia zarządcy kościelnego. Umieszczony był on pod tytułem: „Vereidigung eines neuen Kirchenvorstehers”<sup>71</sup>. Była to ważna i doniosła celebracja liturgiczna dla parafii.

Proboszcz ustawiał puszkę z Najświętszym Sakramentem na mensie ołtarza i wobec całego ludu, który zgromadził się na nabożeństwie wygłaszał pouczenie zwracając się do nowo wybranego zarządcy kościelnego. Zarządca stał przy balaskach, gdzie zwykle przyjmuje się Komunię św.<sup>72</sup> *Rytuał* podawał treść pouczenia, choć zaznaczone było w rubrykach, że kapłan może mówić tymi lub podobnymi słowami. Proboszcz zwracał się więc do przyszłego zarządcy: „Sie, N.N., (Ihr) treten hier vor den Altar des Allerhöchsten...”<sup>73</sup>, zaznaczając, że przystępuje on przed ołtarz Najwyższego aby w obecności Boga — Człowieka, Jezusa Chrystusa i Jego Aniołów, w obecności samego proboszcza i zebranej wspólnoty, złożyć uroczystą przysięgę wierności i wzmocnić ją przez udział w Świętej Uczcie<sup>74</sup>. Zdarzenie to było zbyt ważne, aby nie wyjaśnić natury i istoty przysięgi<sup>75</sup>.

Proboszcz wyjaśniał więc: „Schwören, oder einen Eid ablegen...”, tłumacząc, że przyrzekać albo składać przysięgę oznacza nic innego jak wzywać Boga, naszego Najwyższego Pana jako świadka prawdziwego zeznania<sup>76</sup>. Ponieważ przysięga jest świętą praktyką religijną musi być złożona szczerze i prawdziwie, z należytą czcią wobec Boskiego imienia. Nigdy więc nie wolno było przysięgać lekkomyślnie, lecz jedynie z ważnego powodu i tylko w dozwolonych, a nigdy złych czy niesprawiedliwych sprawach<sup>77</sup>. Dlatego *Rytuał* podawał: „Diese drei Eigenschaften verlangen Gott ausdrücklich, wenn er durch den Propheten Jeremiam 4,2. spricht: Du wirst nach der Wahrheit, nach dem Rechte und der Gerechtigkeit schwören”<sup>78</sup> — co

<sup>71</sup> RH 1800, s. 290–297.; „Po swoim wyborze witykusy powinni byli złożyć przysięgę na wierne wypełnianie swoich obowiązków, dlatego nazywano ich również „jurati” — przysięgli. Była to niejako sakramentalna przysięga i składano ją „in facie ecclesiae”. (S. Sołtyśzewski, *Powoływanie witykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, Prawo kanoniczne, 2(1959), nr 3–4, s. 356).

<sup>72</sup> „Parochus coram populo ad audienda Divina congregato, collocata pixide in mensam Altaris, eaque aperta, stans in cornu Evangelii neo-electum Ecclesiae Vitrum ad mensam comunicantium stantem his similibus verbis alloquatur...”. (RH 1800, s. 290).

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> „Dieser Vorgang ist zu wichtig, als daß ich nicht zuvor die Natur und Beschaffenheit des Eides erläutern sollte”. (Tamże); „W większości religii człowiek odwołuje się do bóstwa, aby uroczystość potwierdzić wartość swego słowa: gdy chodzi o obietnicę, o której wypełnieniu chce zapewnić, lub też o twierdzenie, na którym chce oprzeć prawdę”. (A. George, *Przysięga*, w: *Słownik teologii biblijnej*, pr. zb. pod red. X. Leona-Dufour, Poznań 1990, s. 836).

<sup>76</sup> RH 1800, s. 291.; „Osoby, które składają przysięgę poddają się mocy i sprawiedliwości Boga, wezwanego na świadka dotrzymania obietnicy lub prawdziwości słów. W ten sposób przysięga zawiera w sobie moment wyznania wiary w Boga”. (J. Kudasięwicz, *Przysięga*, w: *Słownik teologiczny*, pr. zb. pod red. A. Zuberbiera, t. 2, Katowice 1989, s. 174).

<sup>77</sup> „Soll der Eid eine heilige Religionsübung sein, so muß er mit Aufrichtigkeit und Wahrheit, mit der schuldigsten Ehrfurcht gegen den göttlichen Namen und mithin nie aus Leichtsinne, sondern nur aus einer wichtigen Ursache, und endlich bloß in erlaubten, und nie in bösen und ungerechten Sachen abgelegt werden”. (RH 1800, s. 291).

<sup>78</sup> Tamże.

znaczyło: „Tych trzech właściwości żąda Bóg wyraźnie, gdy mówi przez proroka Jeremiasza (4,2): Będziesz przysięgał zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie”. Jeśli przysięga była fałszywa, stanowiła zdradę wiary w moc i sprawiedliwość Boga, oraz była podeptaniem Jego imienia<sup>79</sup>.

Proboszcz dalej pouczał nowego zarządcę: „Wenn Sie sich nun als Kirchenvorsteher durch einen Eid verbindlich machen...”, tłumacząc mu, że jeśli wiąże się przysięgą jako zarządca kościelny, powinien podawać każdy przychód i wydatek Kościoła wiernie i prawdziwie, popierać jego wszelkie korzyści, zarządzać, na ile możliwe, szkodom i każdorazowemu proboszczowi okazywać w sprawach kościelnych posłuszeństwo, ponieważ właśnie w ten sposób dokonuje się taka przysięga według prawa i sprawiedliwości<sup>80</sup>. Proboszcz w swej przemowie cytował też list do Hebrajczyków: „Die Menschen schwören bei einem Größern, als sie sind, und das macht aller Streitigkeit ein Ende. Der Eid ist die Bestätigung. Hebr. 6,16”, potwierdzając w ten sposób, że to sam Najwyższy zarządził przysięgę jako środek odróżnienia prawdy od kłamstwa<sup>81</sup>.

Proboszcz zachęcał przysięgającego, aby złożył przysięgę bez jakichkolwiek podstępnych zastrzeżeń i wewnętrznych przekonań, ze szczerą wolą wypełnienia jej w swoim czasie, prosząc aby gdy się to stanie, złożył świadectwo prawdzie, chwalać Boga i uwielbiając Jego Majestat, przygotowując sobie tym samym skarb do wiecznej szczęśliwości<sup>82</sup>.

Ponieważ znane są przysięgi, które składał Bóg, oraz przysięgi między ludźmi<sup>83</sup>, pouczenie zawarte w *Rytuale* cytowało także liczne fragmenty Pisma Świętego. Proboszcz ukazywał w nich teologiczne znaczenie zaprzysiężenia<sup>84</sup>. Były to nie tylko teksty starotestamentalne, ale także z Nowego Testamentu, np. Rz 1,9–10 gdy Święty Paweł przyrzekł nowo nawróconym stałą pamięć: „Gott, dem ich in meinem Geiste bei dem Evangelio seines Sohnes diene, Gott ist mein Zeuge, daß ich eurer ohne Unterlaß, und jederzeit in meinem Gebethe eingedenk bin”<sup>85</sup>. Pytał się więc proboszcz, czy ktoś usłyszawszy to właśnie słowo mógłby jeszcze zaprzeczać, że przysięga, którą złożyć miał nowy zarządca, jest publiczną służbą Bożą i uroczystym wyznaniem wiary, przez które miał się on stać przed Bogiem i ludźmi godnym pochwały i błogosławieństwa<sup>86</sup>.

<sup>79</sup> J. Kudasiewicz, *Przysięga*, s. 174.

<sup>80</sup> RH 1800, s. 291–292.; „Mężowie ci zwani mężami kościelnymi lub witykusami będą przechowywać fundusze kościelne, złożone na budowę, reperację i potrzeby kościoła. Za zgodą proboszcza będą wydatkować pieniądze kościelne. (...) Przy końcu roku złożą sprawozdanie ze swej działalności i rachunków swoim następcom, rządcom kościoła i starszyźnie parafii”. (S. S o l t y s z e w s k i, *Geneza...*, s. 433).

<sup>81</sup> RH 1800, s. 292.

<sup>82</sup> „Indeßen da ein Eid auch mit der Wahrheit übereinstimmen soll, so ist annoch erforderlich, daß Sie ihren Eid ohne alle arglistige Rückhaltung der innerlichen Gesinnungen ablegen, und den aufrichtigsten Willen haben dasjenige zu seiner Zeit zu erfüllen... (Tamże).

<sup>83</sup> J. Kudasiewicz, *Przysięga*, s. 173.

<sup>84</sup> „Und gewiß wenn sogar Gott, weil er keinen Höhern über sich hat, durch sich selbst geschworen: So wahr ich lebe, spricht der Herr, Is. 49,18. Jer. 22,24. Ezech. 14,16. ...” (RH 1800, s. 293).

<sup>85</sup> Tamże, s. 294.

<sup>86</sup> „...wer sollte es wohl noch läugnen, daß der Eid, den Sie schwören werden, ein öffentlicher Gottesdienst, und ein feierliches Religionsbekenntniß sei, wodurch Sie sich vor Gott und dem Menschen lobens = und segenswürdig machen können?” (Tamże).

W tym miejscu proboszcz jednakże przestrzegał, że jeśli zarządca już teraz jest zdecydowany nie dotrzymać przysięgi wierności, lub z czasem odważyłby się okazać niewiernym dla własnej haniebnej korzyści, wówczas to krzywoprzysięstwo byłoby ciężką obrazą nieskończonego Majestatu Bożego i ściągnęłoby Jego sprawiedliwość przez zesłanie ognia zemsty<sup>87</sup>. Przestroga poparta była biblijnymi cytatami mówiącymi, że Bóg nienawidzi fałszywej przysięgi (Za 8,17) i nie pozostawi bezkarnie wzywania Swego imienia do czczych rzeczy (Wj 20,7)<sup>88</sup>. Ostatecznie chrześcijańskie wychowanie zarządcy, jego pobożne postępowanie, bojaźń Boża i dobra sława jego imienia nie pozwalały wątpić, że złoży on prawdziwie przysięgę, a swój urząd będzie sprawował z godnością i czcią dla chwały Bożej i dla zbudowania wspólnoty<sup>89</sup>. Proboszcz zwracał też uwagę nowego zarządcy na Najświętszy Sakrament, jako żywą obecność Jezusa Chrystusa, Boskiego Zbawiciela, który, gdy przyjęty zostanie po złożeniu przysięgi ustami, uświęci jego serce<sup>90</sup>. Kapłan mówił: „Ihn, ihn flehen Sie um Gnade und Barmherzigkeit an, daß er Ihre fromme Bemühungen in Ihrem Amte segne und unterstütze”, zachęcając zarządcę aby właśnie Chrystusa błagał o łaskę i miłosierdzie, żeby On wspierał i błogosławił pobożne starania na urzędzie<sup>91</sup>.

Na koniec zapraszał kapłan elekta do złożenia całego najgłębszego zaufania w Boskim Pocieszycielu, w tym zaufaniu przystąpienia bliżej, i powtarzania za nim głośno i zrozumiale przysięgi wierności<sup>92</sup>. Zarządca powtarzał więc za proboszczem słowa przysięgi: „Ich N.N. schwöre zu Gott, dem Allmächtigen und Allwissenden, einen körperlichen Eid, und verspreche kraft dieses Eides, bei Verwaltung des auf mich freiwillig genommenen Kirchenvorsteheramtes alle Einnahme und Ausgabe treu anzugeben, allen Vortheil dieses Gotteshauses zu befördern, allen Nachtheil desselben soviel als möglich abzuwenden, dem jedesmaligen Pfarrer in kirchlichen Angelegenheiten Gehorsam zu leisten, und überhaupt mich in meinem Amte als Kirchenvorsteher so redlich und treu zu betragen, daß ich mich getraue dereinst vor Gott und den Menschen Rechenschaft geben zu können. So wahr als mir Gott helfe und sein heiliges Evangelium”<sup>93</sup>.

Wypowiadając głośno słowa przysięgi składanej Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu zobowiązywał się wybrany jako przyszły zarządca, w dob-

<sup>87</sup> „Allein sollten Sie schon jetzt entschlossen sein, den Eid der Treue nicht zu beobachten, oder auch in der Folge sich beikommen lassen, durch einen schändlichen Eigennutz Ihrem Eide untreu zu werden: o so würde dieser Meineid eine schwere Beleidigung der unendlichen Majestät Gottes sein, und seine Gerechtigkeit hiedurch zur Herabsendung des Feuers der Rache über Sie als einen Meineidigen, aufgefordert werden”. (Tamże).

<sup>88</sup> Tamże, s. 295.

<sup>89</sup> „Nun läßt mich aber Ihre christliche Erziehung, Ihr frommer Mandel, Ihre Gottesfurcht, und der öffentliche Ruf Ihres guten Namens, der Sie zum Amte eines Kirchenvorstehers erhoben hat, nicht im geringsten zweifeln, daß Sie den Eid mit Wahrheit schwören, und Ihrem Amte mit Ruhm und Ehre zur Verherrlichung Gottes und zur Erbauung der Gemeinde vorstehen werden”. (Tamże, s. 295–296).

<sup>90</sup> „Hier im allerheiligsten Altarsacramente ist Jesus Christus, der göttliche Heiland, der wahre Gottmensch gegenwärtig, dessen Genuß nach geleistem Eide Ihren Mund und Ihr Herz heiligen soll”. (Tamże, s. 296).

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> „Setzen Sie das festeste Vertrauen auf seinen göttlichen Beistand, und in diesem Vertrauen treten Sie näher, und sprechen Sie mir den Eid der Treue laut und verständlich nach...”. (Tamże).

<sup>93</sup> Tamże, s. 296–297.

rowolnie przyjętym urzędzie, podawać wiernie wszystkie przychody i rozchody, rozwijać każdy pożytek domu Bożego powierzonego jego pieczy, zapobiegać wszelkim stratom, okazywać posłuszeństwo każdorazowemu proboszczowi w sprawach kościelnych i w ogóle sprawować się w swoim urzędzie tak uczciwie, aby móc zdać kiedyś rachunek przed Bogiem i ludźmi. Zobowiązania zawarte w przysiędze zgodne były całkowicie z ówczesnym prawem<sup>94</sup>. Na koniec *Rytuał* nakazywał proboszczowi, aby po złożonej przysiędze nowego zarządcę pokrzepił Najświętszą Eucharystią w sposób przyjęty<sup>95</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Z analizy *Rytuału* wynika, że liturgia sakramentów świętych była najbogatsza i zajmowała najpoczytniejsze miejsce wśród obrzędów liturgicznych. Kolejną specyfiką *Rytuału* był bogaty wybór poświęceń i benedykcji. Zgoła oryginalną jednakże wydaje się być służba Boża związana z życiem Kościoła lokalnego. Obrzędy te zwracają szczególną uwagę na istotę i znaczenie prawne urzędów kościelnych. Służba Boża związana z wprowadzeniem nowego proboszcza czy też z zaprzysiężeniem zarządcy kościelnego nadawała znakom i pojęciom prawnym wymiar duchowego przeżycia realizowanego w liturgii Kościoła.

---

<sup>94</sup> CIC kan. 1523.

<sup>95</sup> „His peractis Parochus Vitrico Ecclesiae jurato porrigat more consueto SSmam Eucharistiam”. (RH 1800, s. 297).